

Sygn. akt XV Ca 199/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

Sędzia: SO Marcin Radwan

Sędzia: SR del. Karol Resztak

Protokolant: protokolant sądowy Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 maja 2014 roku w Poznaniu

sprawy z wniosku G. O.

przy udziale I. G.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 25 września 2013 r.

sygn. akt I Ns 932/12

### ***postanawia:***

I. oddalić obie apelacje;

II. kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie przez nich poniesionym.

/-/ M. Radwan/-/ A. Paszyńska - Michałowska/-/ K. Resztak

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 5.10.2012 r. do Sądu Rejonowego w Lesznie, G. O. domagał się dokonania podziału majątku wspólnego jego i I. G.. Wnioskodawca wskazał, iż w skład majątku wspólnego wchodzi:

- a) prawo własności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, znajdującej się w miejscowości D., przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w L. pod nr KW (...), o wartości 450.000 zł,
- b) prawo własności samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) o wartości 5.000 zł,
- c) prawo własności samochodu osobowego N. (...) nr rej. (...) o wartości 16.000 zł,
- d) wyposażenie domu o wartości 10.000 zł.

G. O. wniósł o przyznanie na jego własność samochodu marki S. (...), zaś na rzecz I. G. pozostałych składników majątku, ze zobowiązaniem jej do spłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty 55.000 zł. Wnioskodawca domagał się również zasądzenia na jego rzecz od uczestniczki zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wniosku G. O. wskazał, iż strony zawarły związek małżeński w dniu 26.06.2004 r., zaś został on rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 8.12.2011 r. W trakcie trwania małżeństwa strony zakupiły zabudowaną nieruchomość w D. przy ul. (...), gdzie obecnie zamieszkuje uczestniczka. Nieruchomość obciążona jest kredytem w wysokości 360.000 zł. Wnioskodawca nie jest zainteresowany tą nieruchomością, wobec czego wnosi o przyznanie jej na rzecz uczestniczki.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania I. G. przyznała skład majątku wspólnego wskazany przez wnioskodawcę, jak również wskazaną przez niego wartość nieruchomości i samochodu S. (...). Zakwestionowała natomiast wartość samochodu marki N. (...), określając ją na kwotę 12.000 zł i wartość wyposażenia domu, które oznaczyła na kwotę 5.000 zł. Co do sposobu podziału majątku wspólnego, przychyliła się do propozycji zgłoszonej we wniosku, a więc przyznania na jej rzecz zabudowanej nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), samochodu N. (...) nr rej. (...) i wyposażenia domu, zaś na rzecz wnioskodawcy samochodu marki S. (...) nr (...). Ponadto uczestniczka domagała się zasądzenia na swą rzecz od wnioskodawcy spłaty w wysokości 48.658 zł, wliczając tę kwotę przy uwzględnieniu nakładów, jakie poczyniła z majątku osobistego na majątek wspólny. Uczestniczka wskazała, że przed ślubem była właścicielką mieszkania przy ul. (...), które sprzedała już w trakcie małżeństwa za 44.000 zł, a pieniądze w ten sposób pozyskane zostały przeznaczone przez nią na wykończenie domu przy ul. (...) w L., który strony nabyły po połowie w 2004 r. Zakup tej nieruchomości został w całości finansowany kredytem, natomiast jego wykończenie w całości nastąpiło z pieniędzy pozyskanych ze sprzedaży nieruchomości lokalowej uczestniczki. Dom przy ul. (...) został sprzedany w 2008 r. za kwotę 360.000 zł i wówczas strony zakupiły dom w D., przy ul. (...). Uczestniczka wywodziła, że jej nakłady spowodowały wzrost wartości nieruchomości przy ul. (...) i powinny zostać rozliczone i zwaloryzowane w ten sposób, że skoro 44.000 zł stanowiło ok. 30% wartości domu przy ul. (...) z daty jego zakupu (czyli od kwoty 128.000 zł), to taki procent - przy uwzględnieniu ceny sprzedaży tegoż domu - stanowi kwotę 108.000 zł. Rozliczenia zatem nakładu w wysokości 108.000 zł, dokonanego z majątku osobistego na majątek wspólny, uczestniczka domagała się w niniejszym postępowaniu. Ponadto I. G. podkreślała, że zakupiony dom w D. również wymagał nakładów: oprócz kosztów notarialnych, także wykonania opłotowania, dobudowy garażu, wykończenia tarasu drewnem, montażu balustrady, tynkowania domu, wykonania okładzin ceramicznych, wybicia i wstawienia drzwi tarasowych, ułożenia ścieżek brukowych. Nakłady te uczestniczka wyceniła na kwotę ok. 70.000 zł, zaznaczając, iż były one finansowane z jej środków, które dostała od swoich rodziców. Ci z kolei wsparli uczestniczkę środkami uzyskanymi z własnego kredytu w wysokości 40.000 zł, nadto częściowo pochodzącymi z ich własnych oszczędności oraz z innych źródeł. Nakłady, jakie uczestniczka poniosła na wykonanie ww. prac na nieruchomości w D., kształtowały się na poziomie ok. 70.000 zł. Rozliczenia również tej kwoty uczestniczka domagała się w obecnym postępowaniu. Do rozliczenia - jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny - uczestniczka zgłosiła nadto kwotę spłaconego przez nią kredytu obciążającego wspólną nieruchomość, albowiem to uczestniczka spłacała go samodzielnie od chwili rozvodu. Wskazała, że spłaciła łącznie 14.618,29 zł i domagała się zwrotu połowy tej kwoty, tj. 7.309,14 zł. I. G. dodała również, że w trakcie małżeństwa, tj. w 2009 r., zaciągnęła kredyt w wysokości 10.000 zł. na ratowanie sytuacji finansowej stron postępowania i już po rozwodzie kredyt ten spłaciła samodzielnie. Spłata przez nią dokonana wyniosła 6.466 zł., wobec czego żądała od uczestnika zwrotu połowy tej kwoty, a więc 3.233 zł. Reasumując uczestniczka wywodziła, iż należna jest jej spłata w wysokości 48.640 zł łącznie.

W toku postępowania wnioskodawca i uczestniczka zgodnie ostatecznie określili wartość samochodu marki N. (...) na kwotę 13.000 zł, nadto skład i wartość wyposażenia domu w D. - podając, że na to wyposażenie składają się: lodówka, telewizor, wypoczynek, stół i sześć krzeseł, drugi mały stół w kuchni z czterema krzesełkami, łóżko drewniane, meble dziecka, meble kuchenne z zabudową, pralka, o łącznej wartości 6.000 zł. Bezsporne między uczestnikami postępowania było też, że wartość nieruchomości w D., po odliczeniu obciążającego ją kredytu hipotecznego, wynosi 90.000 zł.

Postanowieniem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Lesznie:

1. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków G. O. i I. G. wchodzi:

a) prawo własności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w miejscowości D. przy ul. (...), zapisane w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w L. nr (...) - o wartości 450.000 zł,

b) wyposażenie domu w D.: lodówka, telewizor, wypoczynek, stół i sześć krzeseł, mały stół w kuchni z czterema krzesłami, łóżko drewniane, meble dziecka, meble kuchenne z zabudową, pralka - o łącznej wartości 6.000 zł,

c) samochód N. (...) nr rej. (...) - o wartości 13.000 zł;

2. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w ten sposób, iż opisane w pkt 1 a-c składniki majątku wspólnego przyznał na wyłączną własność I. G.;

3. zasądził od uczestniczki I. G. na rzecz wnioskodawcy G. O. kwotę 54.500 zł tytułem spłaty jego udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

4. zasądził od wnioskodawcy G. O. na rzecz uczestniczki I. G. kwotę 17.095,23 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku odrębnego uczestniczki postępowania na majątek wspólny stron postępowania, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności;

5. oddalił wnioski zainteresowanych w pozostałym zakresie;

6. kosztami postępowania obciążył strony w zakresie dotychczas przez nie poniesionym.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

I. G. i G. O. wstąpili w związek małżeński w dniu 26.06.2004 r. Ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w P. Ośrodek (...) w L. z dnia 8.12.2011 r., sygn. akt XIII C (...). Orzeczenie o rozwodzie uprawomocniło się w dniu 30.12.2011 r. I. G. jest jedynym dzieckiem E. G. i J. G..

W dniu 15.06.2004 r. A. S. sprzedał I. G. i G. O. działkę nr (...) o pow. 0,0222 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej w stanie surowym otwartym, położoną w L. przy ul. (...). Nieruchomość tę I. G. i G. O. zakupili po połowie, będąc stanu wolnego. Cena nabycia nieruchomości wyniosła 128.000 zł. Przed zakupem zarówno I. G., jak i G. O. zapłacili sprzedającemu po 15.000 zł., a reszta ceny, tj. kwota 98.000 zł, miała zostać zapłacona w dwóch ratach: I rata w kwocie 70.000 zł. (każde po 35.000 zł.) najpóźniej do 18.06.2004 r., II rata w kwocie 28.000 zł. (po 14.000 zł) do 1.07.2004 r. W dniu 31.06.2004 r. I. G. i G. O. zawarli z bankiem (...) S.A. umowę kredytu w wysokości 42.190 CHF na sfinansowanie zaliczek na poczet budowy domu w L. przy ul. (...). W dniu 21.07.2004 r. I. G. sprzedała P. C. własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...). Cena sprzedaży wyniosła 44.000 zł. Po zakupie nieruchomości położonej w L. przy ul. (...) strony wykończyły dom. Główne prace wykończeniowe trwały przez kilka miesięcy, część prac była wykonywana jeszcze w kwietniu 2005 r. Na wykończenie domu I. G. przeznaczyła środki uzyskane ze sprzedaży będącego jej własnością lokalu przy ul. (...) w L.. I. G. i G. O. korzystali również wówczas z nieznacznej pomocy finansowej rodziców uczestniczki. Wykonano łazienkę, położono panele, wytynkowano dom. Strony zakupiły meble, pralkę, lodówkę, kuchenkę elektryczną.

W 2007 r. I. G., G. O. i E. G. nabyli samochód marki V. (...) z 2003 r. za 39.300 zł. W dniu 3.05.2009 r. sprzedali ten samochód za kwotę 25.220 zł.

W dniu 19.03.2008 r. wnioskodawca zaciągnął pożyczkę w zakładzie pracy na kwotę 10.000 zł, z przeznaczeniem na remont domu, z okresem spłaty 3 lata.

W dniu 15.03.2011 r. wnioskodawca zaciągnął pożyczkę w zakładzie pracy na kwotę 10.000 zł z przeznaczeniem na remont domu, z okresem spłaty 3 lata.

W dniu 21.08.2008 r. G. O. i I. O. sprzedali W. B. i A. B. nieruchomość położoną w L. przy ul. (...). Każda ze stron postępowania posiadała udziały w tej nieruchomości w wysokości 1/2, stanowiące ich majątki odrębne. Łączna cena sprzedaży wyniosła 360.000 zł.

W dniu 28.08.2008 r. W. Z. (1) i W. Z. (2) sprzedali G. O. i I. O. zabudowaną domem mieszkalnym jednorodzinny działkę nr (...) położoną w D. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą nr (...), za kwotę 390.000 zł. I. G. i G. O. kupili nieruchomość z majątku wspólnego do majątku wspólnego. Zapłacili sprzedającym kwotę 180.000 zł, a pozostała kwota w wysokości 210.000 zł została zapłacona z kredytu nr (...) udzielonego przez (...) Bank S.A. z dnia 27.08.2008 r. Zaraz po zakupie strony postępowania wprowadziły się do zakupionego domu. Miesięczna rata kredytu wynosiła ponad 1.000 zł.

W dniu 8.10.2008 r. E. G. i J. G. zawarli z bankiem (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 40.000 zł, na remont lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...), stanowiącego ich własność. E. i J. G. pieniądze uzyskane z kredytu przeznaczyli w części na wykonanie prac na nieruchomości zakupionej przez strony postępowania. Pieniądzy tych nie przelewali na konto I. G., ale były na bieżąco wydatkowane z konta rodziców uczestniczki. Prace podjęte na nieruchomości trwały przez kilka miesięcy. Strony postępowania na nieruchomości wykonały taras, drzwi tarasowe, opłotowały nieruchomość, zbudowały garaż, wykonały ścieżkę brukową, otynkowały dom. W listopadzie 2008 r. E. G. wpłaciła 17.000 zł za tynkowanie, położenie płytek, malowanie. Strony postępowania korzystały również z niewielkiej pomocy finansowej rodziców wnioskodawcy. W tym czasie A. O. zwracała G. O. pożyczkę.

W dniu 30.09.2009 r. I. G. zawarła z bankiem (...) S.A. umowę o „pożyczkę od ręki” na kwotę 10.000 zł, z okresem spłaty do 2.10.2015 r. Pieniądze zostały przeznaczone na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny. W okresie tym uczestniczka straciła jedno ze źródeł swego dochodu. Po rozwodzie tylko I. G. spłacała ten kredyt, który ostatecznie spłaciła w dniu 14.08.2012 r. Łącznie po rozwodzie spłaciła 6.466 zł.

Po rozwodzie I. G. w całości samodzielnie spłacała raty kredytu hipotecznego obciążającego nieruchomość w D.. Łączna kwota wpłat uczestniczki z tego tytułu wyniosła 27.724,66 zł.

Strony w trakcie małżeństwa zakupiły samochód marki S. (...) nr rej. (...), który został przez G. O. sprzedany po rozwodzie za kwotę 2.000 zł.

W okresie trwania małżeństwa wnioskodawca pracował w firmie (...), uzyskując wynagrodzenie w wysokości ok. 2.000 zł. netto. Przed zawarciem związku małżeńskiego nie miał zgromadzonych oszczędności. I. G. pracowała natomiast w ośrodku zajmującym się rehabilitacją i uzyskiwała wynagrodzenie ok. 1.800 zł. netto. W 2006 r. uczestniczka podjęła dodatkową pracę, której wynagrodzenie było uzależnione od wyceny punktów przez NFZ. I. G. otrzymywała alimenty na swego syna w wysokości 200 zł. Uzyskiwane w toku małżeństwa dochody stron pozwalały na bieżącą spłatę zobowiązań kredytowych oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb, natomiast nie umożliwiały czynienia oszczędności.

Wartość wyposażenia domu w D., na które składa się: lodówka, telewizor, wypoczynek, stół i sześć krzeseł, mały stół w kuchni z czterema krzesłami, łóżko drewniane, meble dziecka, meble kuchenne z zabudową, pralka - to kwota 6.000 zł.

Wartość samochodu marki N. (...) nr rej. (...) wynosi 13.000 zł.

Pismem z dnia 25.05.2012 r. pełnomocnik wnioskodawcy złożył przedsądową propozycję dokonania podziału majątku wspólnego. Pismem z dnia 15.06.2012 r. pełnomocnik uczestniczki nie zaakceptował propozycji podziału majątku wspólnego

Powyższy stan faktyczny ustalony został przez Sąd I instancji na podstawie dowodów osobowych oraz dokumentów. Zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne Sąd uznał za wiarygodne. Strony w sprawie nie kwestionowały prawdziwości złożonych przez nie dokumentów. Sąd w części dał wiarę zeznaniom świadka M. Z., pozostającej bliską znajomą uczestniczki od wielu lat. Zdaniem Sądu ta wieloletnia znajomość wpłynęła częściowo na zeznania M. Z.. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie, w jakim podnosiła, iż pieniądze, które przekazywali rodzice uczestniczki, były ich darowizną na rzecz córki oraz wnuka. Brak bowiem w sprawie obiektywnych dowodów pozwalających potwierdzić wiarygodność tych zeznań, zwłaszcza w kontekście argumentów, jakie świadek miała słyszeć od E. G.: „skoro wnioskodawca nie wniósł żadnego majątku to środki przekazuje nie do małżeństwa tylko dla córki i wnuka”. Sama świadek przyznała, że nie było sporządzonej formalnie umowy darowizny, natomiast rodzice uczestniczki przekazywali poszczególne kwoty na prace wykończeniowe. Świadek również przyznała, że nie ma wiedzy, czy takie darowizny były zgłaszane do urzędu skarbowego. Dodatkowo Sąd wskazał, iż świadek zeznała, że E. G. przekazywała również pieniądze do ręki wnioskodawcy, co łączyła jednak z faktem pracy przez wnioskodawcę na II zmianę. Istotnym jest fakt, iż świadek mimo zaprezentowanej szczegółowej wiedzy na temat warunków finansowych kredytów stron postępowania, jednocześnie nie była pewna, czy wnioskodawca uczestniczył w naradach finansowych rodziny G., niemniej okoliczność ta pozwalała świadkowi na wywiedzenie wniosku ogólnego, iż wnioskodawca musiał mieć świadomość, że środki pieniężne przekazywane przez rodziców uczestniczki były wyłącznie na jej rzecz. Podobnie gołosłowne zdaniem Sądu Rejonowego były zapewnienia świadka, iż rodzice uczestniczki pieniądze uzyskane z kredytu hipotecznego w całości przeznaczyci na wykończenie nieruchomości w D.. Świadek nie mógł mieć tak szczegółowej wiedzy, zwłaszcza że w istocie pieniędzmi tymi zarządzała E. G., nie zaś I. G.. Odnosząc się do zeznań świadka J. G. - ojca uczestniczki, Sąd Rejonowy zasadniczo dał im wiarę. Były one spójne i zbieżne z zeznaniami świadka M. Z.. Sąd zauważył jednak, iż już w pierwszym zdaniu swych zeznań świadek wskazał, że: „całą sprawę prowadziła moja żona, ja nie mam wiedzy co do szczegółów”. Innymi słowy świadek sam przyznawał się do jedynie ogólnej wiedzy w zakresie objętym przedmiotowym postępowaniem. Na rozprawie w dniu 3.07.2013 r. doprecyzował, iż żona posiadała wykształcenie wyższe ekonomiczne i miała wiedzę w zakresie prawa. J. G. dość szczegółowo zeznał odnośnie prac wykonanych na nieruchomości w D., po jej zakupie przez strony postępowania, wskazał też termin wykonania tych prac, co w całości pozostawało spójne z zeznaniami M. Z.. Świadek przyznał, iż środki, które otrzymali z kredytu, zostały przeznaczone na nieruchomość córki i jej męża, jednocześnie zaznaczając, iż prace były opłacane na bieżąco po ich wykonaniu. Zeznania świadka odnośnie przeznaczenia całości środków uzyskanych z kredytu hipotecznego na wykończenie nieruchomości stron postępowania, nie zostały niczym obiektywnym poparte, podobnie jak podnoszona przez świadka okoliczność przeznaczenia dodatkowo przez rodziców kwoty 30.000 zł z posiadanych oszczędności. Zaznaczenia wymaga, iż świadek relacje z zięciem określił jako obojętne. Świadek zeznał zbieżnie z córką i M. Z., iż po otrzymaniu kredytu hipotecznego, pomimo zapisu, iż miał on być przeznaczony na remont nieruchomości przy ul. (...), pieniądze zostały przeznaczone na wykończenie domu w D.. Odnosząc się do zeznań świadka A. O. Sąd stwierdził, że świadek przesłuchiwany był na okoliczność darowizny dokonanej przez rodziców wnioskodawcy na jego rzecz. Okoliczność istnienia pożyczki wnioskodawcy na rzecz rodziców pośrednio potwierdziła I. G., która wskazywała, iż była o niej mowa i że matka wnioskodawcy zobowiązywała się do zwrotu pożyczki w czasie, gdy będzie miała zgromadzone pieniądze. Świadek nie potrafiła jednoznacznie wskazać, kiedy miała miejsce pożyczka, bowiem raz wskazywała na rok 2009, a dalej stwierdziła, iż w chwili pożyczki syn był kawalerem. Niemniej podkreślenia wymaga fakt, iż nie wykazano, aby pożyczka ta została wnioskodawcy zwrócona. Potwierdzeniem tego nie mogą być same zapisy w prywatnym notatniku świadka. Dodatkowo sama pożyczka nie była zgłaszana do Urzędu Skarbowego. Sąd nadmieniał, iż wnioskodawca nie domagał się rozliczenia zwróconych pieniędzy z pożyczki w niniejszym postępowaniu, dlatego Sąd odnosił się do niej jedynie na marginesie.

W ocenie Sądu I instancji Grzegorz O., podobnie jak I. G., składali zeznania w sposób spontaniczny, szczegółowy. Strony postępowania zgodnie zeznawały, iż mieszkanie przy ul. (...) było składnikiem majątku odrębnego uczestniczki, wskazywały cenę sprzedaży tego lokalu, jak i cenę nabycia domu w L. przy ul. (...). Istotnym jest, iż na rozprawie w dniu 16.01.2013 r. wnioskodawca przyznał, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania uczestniczki przy ul. (...) zostały przeznaczone na wykończenie zakupionego domu, który był w stanie surowym. W chwili zakupu domu przy ul. (...) strony nie posiadały własnych oszczędności. Wnioskodawca, co istotne, przyznał także, co jest w pełni

zbieżne z zeznaniami choćby uczestniczki, iż bieżące dochody w trakcie trwania małżeństwa nie pozwalały im czynić oszczędności. Wnioskodawca przyznał także, iż korzystali z pomocy rodziców uczestniczki, choć jednocześnie podkreślił, iż I. G. nie mówiła, że pieniądze były tylko jej darowane. Strony przedstawiały odmienne stanowisko w przedmiocie środków, które przekazywali rodzice uczestniczki. Ona sama, jak i jej ojciec oraz M. Z. wywodzili, że pieniądze te stanowiły darowiznę rodziców uczestniczki do jej majątku osobistego. Zeznania te nie były zdaniem Sądu przekonujące z uwagi na fakt braku innych dowodów potwierdzających tę okoliczność. Zarówno ojciec uczestniczki, jak i M. Z. byli dla niej osobami bliskimi i w istocie zainteresowanymi korzystnym dla I. G. rozstrzygnięciem w zakresie rozliczenia majątku wspólnego stron. Dodatkowo brak było w sprawie pisemnej umowy darowizny, jak i tym bardziej rodzice uczestniczki, bądź ona sama, nie zgłaszali żadnej darowizny w Urzędzie Skarbowym. Całokształt materiału w sprawie prowadzić musiał wg Sądu Rejonowego do stwierdzenia, iż rodzice uczestniczki przekazywali pieniądze na konkretny cel, to jest np. opłacenie prac przy zakupionym przez strony postępowania domu, nie zaś do majątku odrębnego uczestniczki. W istocie rzeczą normalną jest, iż rodzice przekazują pieniądze swemu dziecku, lecz sam ten fakt nie daje podstaw do stwierdzenia w sprawie, iż przekazanie to miało zwiększyć jedynie majątek uczestniczki.

Sąd zauważył, iż zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka podnosili, iż w swych zakładach pracy brali pożyczki pieniężne. Fakt ten nie był wzajemnie przez strony kwestionowany, choć stanowiska stron były częściowo rozbieżne odnośnie celu na jaki pożyczki były przeznaczone. Wnioskodawca przyznał, iż przez okres trwania małżeństwa pracował w firmie (...), gdzie zarabiał ok. 2.000 zł netto. Wynagrodzenie uczestniczki było podobne, tj. ok. 1.800 zł netto i uległo zwiększeniu w 2006 r., kiedy to uczestniczka podjęła dodatkową pracę. Zeznania stron w zakresie ich wynagrodzeń, w kontekście zgodnie podnoszonej okoliczności, że ich dochody starczały na zaspokojenie bieżących potrzeb i spłatę kredytu, były w pełni wiarygodne. Strony wzajemnie nie kwestionowały tych okoliczności. Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy, w których podnosił, że pożyczył rodzicom 15.000 zł jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Okoliczność tę potwierdziła uczestniczka wskazując, iż była mowa o takiej pożyczce, a matka wnioskodawcy mówiła, że ją spłaci, jak tylko będzie miała pieniądze.

Sąd oddalił wniosek G. O. o przeprowadzenie dowodu z ustnej lub pisemnej opinii z dziedziny wyceny nieruchomości na okoliczność, czy ewentualne nakłady, jak twierdziła uczestniczka na wykończenie domu na nieruchomości w D., miałyby wpływ na wartość tej nieruchomości, a jeżeli tak, to w jakim stopniu. Przeprowadzenie tego dowodu mogłoby mieć jedynie znaczenie w razie uznania, iż miała miejsce w sprawie darowizna E. G. i J. G. do majątku osobistego ich córki I. G., co jednak w sprawie nie zostało wykazane.

Przechodząc do oceny prawnej wniosku Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zauważył, że w toku postępowania o podział majątku wspólnego Sąd ma obowiązek ustalić skład i wartość majątku wspólnego ( art. 684 k.p.c. stosowany odpowiednio na mocy art. 46 k.r.o.). W tym postępowaniu następuje też rozliczenie całości stosunków majątkowych między małżonkami. Podziałem objęte są wszystkie składniki majątku wspólnego należące doń w dacie ustania wspólności, a istniejące w chwili dokonywania działu, według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a według cen obowiązujących w chwili dokonywania podziału. Znaczenie art. 684 k.p.c. dla postępowania o podział majątku wspólnego polega na tym, że Sąd, w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany zakresem wniosku co do składu majątku wspólnego małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, że istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis powyższy nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek. Skład majątku, który ma być przedmiotem działu spadku, Sąd ustala w zasadzie na podstawie wyjaśnień uczestników, jeśli jednak zachodzą w tym względzie sprzeczności, rzeczą Sądu jest ich wyjaśnienie.

Z uwagi na ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej zainteresowanych w dniu 30.12.2011 r. (data uprawomocnienia się wyroku rozwodowego) do podziału majątku wspólnego zainteresowanych zastosowanie znajdowały przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 stycznia 2005 r. Wynika to jednoznacznie z przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162 , poz. 1694 ). Art. 5 tej ustawy wprowadza zasadę, że jej przepisy stosuje się do stosunków w niej unormowanych, chociażby powstały przed jej wejściem w życie, chyba że

przepisy ust. 2-7 stanowią inaczej. Jeżeli więc w dniu 20 stycznia 2005 r. (data wejścia w życie ustawy) stosunki majątkowe małżonków podlegały wspólności ustawowej, składniki majątków istniejące w tym dniu zalicza się do majątku wspólnego albo do majątków osobistych, stosownie do przepisów ustawy. Dlatego też choć wspólność majątkowa małżeńska zainteresowanych powstała w dniu 26.06.2004 r., do oceny jakie składniki stanowią majątek wspólny, a jakie majątki osobiste każdego z byłych małżonków, znajdowały zastosowanie przepisy kodeksu rodzinnego opiekuńczego w brzmieniu obowiązującym w chwili ustania tej wspólności. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 ust. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. przepisy dotychczasowe (a więc w brzmieniu obowiązującym do 20 stycznia 2005 r.) znajdują zastosowanie tylko do takich spraw o podział majątku wspólnego małżonków oraz zwrot wydatków i nakładów dokonanych z majątku wspólnego na majątek osobisty lub z majątku osobistego na majątek wspólny, jeżeli wspólność majątkowa małżeńska ustała przed wejściem ustawy w życie.

Podział majątku wspólnego, zgodnie z normą zawarta w art. 35 k.r.o., może być przeprowadzony dopiero po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Moment ten jest bowiem miarodajny dla przekształcenia wspólności bezudziałowej we współwłasność częściach ułamkowych. Konsekwentnie, do majątku tego stosuje się, w myśl dyspozycji art. 42 k.r.o., przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem szczególnych unormowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Należą do nich przepis art. 43 § 1 i 2 k.r.o., zgodnie z którym małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednak każde z nich może żądać ustalenia nierównych udziałów oraz art. 45 k.r.o. stanowiący podstawę rozliczeń nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny jednego z małżonków, bądź z majątku odrębnego na majątek wspólny. W sprawach nieunormowanych w tym kodeksie art. 46 k.r.o. nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o dziale spadku. Przepis zawarty w tej regulacji (art. 1035 k.c.) przewiduje natomiast uzupełniające stosowanie przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych tj. przepisy art. 210 i następane kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy podniósł, iż zgodnie z art. 31 ust. 1. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przepis ten wprowadza domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że przedmioty nabyte w czasie trwania wspólności małżeńskiej przez jednego z małżonków zostały nabyte z majątku dorobkowego - na rzecz małżeńskiej wspólności ustawowej. Nabycie rzeczy z majątku osobistego musi wynikać nie tylko z oświadczenia dokonującego transakcji małżonka, ale także z całokształtu okoliczności tego nabycia. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, iż składnikami majątku wspólnego stron postępowania podlegającymi podziałowi są: prawo własności nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w miejscowości D.przy ul. (...), zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w L. KW (...)o wartości 450.000 zł, a nadto wyposażenie domu w D., tj.: lodówka, telewizor, wypoczynek, stół i sześć krzeseł, mały stół w kuchni z czterema krzesłami, łóżko drewniane, meble dziecka, meble kuchenne z zabudową, pralka - o łącznej wartości 6.000 zł oraz samochód N. (...)nr rej. (...)o wartości 13.000 zł. Co do tego, że w/w składniki stanowiły majątek wspólny stron nie było pomiędzy nimi sporne. Strony były też w pełni zgodne co do wartości prawa własności nieruchomości, jak i pozostałych składników ruchomych. Strony zgodnie podawały, iż wartość nieruchomości w D.to kwota 450.000 zł, niemniej jego wartość podlegająca podziałowi to 90.000 zł z uwagi na fakt obciążenia nieruchomości kredytem hipotecznym na kwotę 360.000 zł. Strony, mimo regularnej spłaty rat kredytu przez uczestniczkę, nie podnosiły zmiany wysokości obciążenia nieruchomości kredytem hipotecznym. Okoliczność ta ma istotne znaczenie bowiem kredyt hipoteczny jest nominowany we franku szwajcarskim, a zatem aktualna wartość zadłużenia nieruchomości zależy od kursu franka szwajcarskiego. Skoro strony w zakresie wysokości kredytu hipotecznego były zgodne, Sąd nie znalazł podstaw do badania aktualnej wartości zadłużenia z urzędu. Na rozprawie w dniu 25.02.2013 r. I. G.i G. O.podali zgodnie wartość samochodu marki N. (...), jak i wartość wyposażenia domu w D., przy czym bliżej to wyposażenie zostało sprecyzowane na rozprawie w dniu 25.03.2013 r. Strony podkreśliły, iż pomiędzy nimi nie ma sporu w zakresie wyposażenia w/w domu. Tym samym wartość składników majątkowych podlegających podziałowi dała łączną kwotę 109.000 zł. Składnikiem majątku wspólnego podlegającym podziałowi nie był samochód marki S. (...), albowiem w chwili wydawania postanowienia w sprawie nie był już w majątku stron z uwagi na fakt, iż wnioskodawca sprzedał go za 2.000 zł. Podziałowi podlegają zaś składniki majątku wspólnego stron istniejące w dacie wydawania postanowienia.

Strony były również zgodne co do przyznania I. G. własności zabudowanej nieruchomości wraz z wyposażeniem domu oraz samochodu N. (...) uczestniczce.

Wobec faktu, że wartość wymienionych składników majątku wspólnego wynosiła 109.000 zł, tym samym wobec równych udziałów stron postępowania w ich majątku, zasądono od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 54.500 zł, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z odsetkami na wypadek opóźnienia. Sąd wskazał, iż uczestniczki osiąga stały dochód, tym samym ma możliwość uzyskania pieniędzy na spłatę poprzez chociażby zaciągnięcie kredytu na ten cel.

Sąd zasądził od G. O. na rzecz uczestniczki kwotę 17.095,23 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny stron postępowania, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności. Bezspornym w sprawie był fakt, iż po orzeczeniu rozwodowym wnioskodawca nie uiszczał żadnych rat z tytułu umów o kredyt hipoteczny, jak również, że uczestniczka spłaciła samodzielnie w dniu 14.08.2012 r. kredyt zaciągnięty w 2009 r. Okoliczność, iż wnioskodawca nie partycypował w spłacie tych kredytów po rozwiązaniu małżeństwa nie była przez niego kwestionowana. Uczestniczka I. G. na rozprawie w dniu 16.09.2013 r. wskazała, że po rozwiązaniu małżeństwa uiściła łącznie kwotę 27.724,66 zł tytułem spłaty kredytu nr (...) udzielonego przez (...) Bank S.A. z dnia 27.08.2008 r. W tych okolicznościach domagała się zasadnie zasądzenia od wnioskodawcy na swą rzecz połowy w/w kwoty, czyli 13.862,33 zł. Podana wielkość spłaty została wykazana załączonymi dokumentami z historii rachunku uczestniczki. I. G. zawarła z bankiem (...) S.A. umowę o „pożyczkę od ręki” na kwotę 10.000 zł, z okresem spłaty do 2.10.2015 r. Pieniądze zostały przeznaczone na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny. Po ustaniu wspólności ustawowej, I. G. samodzielnie spłaciła tę pożyczkę w kwocie 6.466 zł. W tych okolicznościach uczestniczka zasadnie domagała się zwrotu nakładu ze swojego majątku osobistego w wysokości 1/2 spłaconych rat, tj. 3.233 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski zainteresowanych w pozostałym zakresie. Uczestniczka wskazywała, iż była właścicielką mieszkania przy ul. (...), które sprzedała w trakcie trwania małżeństwa w 2004 r., a całą kwotę ze sprzedaży przeznaczyła na wykończenie nieruchomości, którą wraz z G. O. zakupili jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Pomiędzy stronami było bezsporne, iż ich dochody pozwalały jedynie na zaspokajanie bieżących potrzeb oraz że przed zawarciem małżeństwa wnioskodawca nie dysponował oszczędnościami. Wnioskodawca sam na rozprawach przyznawał, że pieniądze, które uczestniczka uzyskała ze sprzedaży będącego jej wyłączną własnością mieszkania przy ul. (...), przeznaczyła na wykończenie domu. Termin wykonania prac na tejże nieruchomości, jak i załączone faktury wskazują, iż w istocie środki te co najmniej w części zostały przeznaczone na wykończenie domu przy ul. (...). Sąd zauważył jednak, że na rozprawie w dniu 3.07.2013 r. I. G. zeznała, iż część pieniędzy ze sprzedaży jej nieruchomości mogła być przeznaczona na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup samochodu przez wnioskodawcę, jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Uczestniczka domagała się rozliczenia w postępowaniu nakładu w kwocie 128.000 zł, wyjaśniając, iż przeznaczona na wykończenie nieruchomości kwota 44.000 zł stanowiła ok. 30% wartości nieruchomości, a zatem skoro nieruchomość została sprzedana za 360.000 zł, to ułamek ten stanowi dochodzona kwotę 128.000 zł. Sąd wskazał jednakowoż, iż rzeczona nieruchomość przy ul. (...) w L. stanowiła majątek osobisty każdego z małżonków. Nieruchomość została zakupiona jeszcze przed zawarciem przez nich małżeństwa, a zatem każde z nich było współwłaścicielem w ułamkowej części po 1/2. Tym samym uczestniczka domagała się rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego kwoty ze swego majątku osobistego przeznaczonej na majątek osobisty G. O.. Tymczasem wydatki i nakłady pomiędzy majątkami osobistymi małżonków mogą być rozliczane na podstawie przepisów kodeksu cywilnego w postępowaniu procesowym.

Brak zdaniem Sądu było również podstaw do rozliczenia podnoszonego przez uczestniczkę nakładu w wysokości około 70.000 zł. Przede wszystkim Sąd zaznaczył, iż uczestniczka postępowania, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie sformułowała w sposób jednoznaczny wysokości rzeczonych nakładów. I. G. wyjaśniała, że jej nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron wyniósł około 70.000 zł. Wyjaśniała, że wysokość kwoty odpowiada wartości prac, jakie zostały wykonane na zakupionej w 2008 r. nieruchomości w D.. Podkreślała, że całość prac została sfinansowana z darowizn, jakie otrzymała od swoich rodziców. W istocie decydujące znaczenie



w sprawie miał fakt, czy uczestniczka wykazała, że otrzymała darowizny od swoich rodziców wyłącznie do swojego majątku, a środki z darowizn posłużyły do dokonania nakładów na wspólnej nieruchomości stron w D., czy też rodzice uczestniczki własnymi środkami pieniężnymi wspierali, pomagali obojgu małżonkom. Zgodnie z ogólnymi zasadami art. 6 k.c. uczestniczka winna wykazać okoliczności, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne. Oprócz swych zeznań na tę okoliczność, zeznania złożyli ojciec uczestniczki oraz jej wieloletnia przyjaciółka M. Z.. Uczestniczka podnosiła, iż środki pieniężne, jakie jej rodzice mieli darować, pochodziły z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez rodziców w dniu 8.10.2008 r. Wysokość kredytu wynosiła 40.000 zł. Pozostała kwota miała być jej przekazana z oszczędności rodziców. Zaznaczyć jednak należało, iż rodzice uczestniczki wyraźnie w umowie kredytu zadeklarowali, że kwota ta jest przeznaczona na remont lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...), który to lokal był własnością rodziców uczestniczki. Tymczasem cały szereg rachunków złożonych przez uczestniczkę, dotyczy zakupów wykonanych jeszcze przed uzyskaniem pożyczki. Uczestniczka nie zaoferowała żadnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości oszczędności jej rodziców. Sąd zauważył, iż gdyby rodzice uczestniczki posiadali znaczące oszczędności, to nie musieliby zaciągać kredytu hipotecznego. Sąd Rejonowy jeszcze raz podkreślił, iż strony były zgodne, że ich bieżące dochody pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb, dlatego też korzystali z pomocy rodziców uczestniczki. Uczestniczka I. G. fakt udzielania darowizn na jej rzecz wywodziła w istocie z samego faktu, iż była jedynaczką, a zatem, że wolą jej rodziców było wzbogacenie wyłącznie swego jedynego dziecka. W ocenie Sądu, gdyby rzeczywiście rodzice uczestniczki zamierzali czynić darowiznę wyłącznie na rzecz swojej córki, to z pewnością nie było przeszkód, aby dokonali jej chociażby na piśmie. Rodzice uczestniczki nie złożyli też żadnego oświadczenia ani pisemnie, ani ustnie wnioskodawcy co charakteru przekazywanych środków pieniężnych. Darowizny nie były również zgłaszane do Urzędu Skarbowego. Brak zatem obiektywnych dowodów potwierdzających, że E. G. i J. G. przekazali środki pieniężne do majątku osobistego ich córki. W ocenie Sądu, w szczególności gdy czyni się np. darowiznę wyłącznie na rzecz jednej ze stron, to drugiej się to w sposób czytelny komunikuje. W niniejszej sprawie nie sporządzono umowy darowizny, z innego pisma z tego okresu nie wynika też, aby wolą darczyńców nie było obdarowanie obojga małżonków. Sąd wskazał, iż częstą praktyką jest, iż na rzecz małżeństw przez rodziców jednego z małżonków czynione są różne darowizny. W momencie ich dokonywania nie jest sporne, iż są one dla nich jako małżeństwa, rodziny, natomiast gdy dochodzi do rozpadu związku małżeńskiego, często i były współmałżonek, i darczyńcy (rodzice współmałżonka) dowodzą, iż darowizna oczywiście była czyniona wyłącznie na rzecz syna/córki. Z materiału dowodowego wynikało, iż rodzice uczestniczki nie przekazali córce pieniędzy np. w formie przelewu na jej konto. Środki, jakie rodzice uczestniczki posiadali z kredytu hipotecznego, były na ich koncie. Nie były w żaden sposób oddane do swobodnej dyspozycji I. G., skoro ona sama na rozprawie w dniu 3.07.2013 r. wskazywała, iż po wykonaniu jakichś prac na nieruchomości w D. jechała z matką - E. G. do banku i to matka wypłacała pieniądze, które przekazywała córce. Ojciec uczestniczki - J. G. w tym samym dniu zeznał, że „nie było takiej potrzeby aby dzieci oddały nam pieniądze przeznaczone na dokończenie nieruchomości w D.”. Z zeznań stron postępowania, jak i pozostałego materiału dowodowego w sprawie zdaniem Sądu można zasadnie wywieść, iż rodzice uczestniczki byli skupieni na celu, jakim było pomoc w wykończeniu zakupionej przez ich córkę i zięcia nieruchomości, natomiast brak jest podstaw do uznania, iż ta ich pomoc sprowadzała się do dokonywania każdorazowo darowizn na rzecz ich jedynego dziecka. Na marginesie uczestniczka również nie wykazała wysokości środków pieniężnych przekazanych przez rodziców na nieruchomość w D.. Sąd zaznaczył, iż chociażby część złożonych faktur jest również wystawiona na wnioskodawcę. Skoro uczestniczka wywodziła nakłady poniesione z jej majątku osobistego na wspólną nieruchomość, to również winna wykazać dokładnie ich wysokość, jednakże na tę okoliczność nie zaoferowała chociażby dowodu z opinii biegłego. W tych okolicznościach Sąd orzekł jak w punkcie 5. postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 6 postanowienia obciążając nimi strony na podstawie art. 520 §1 kpc w zakresie dotychczas przez nie poniesionym.

Apelacje od powyższego orzeczenia złożyli wnioskodawca i uczestniczka postępowania.

Wnioskodawca zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w punktach 1-6, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227, 231 i 233 k.p.c. polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji, że wnioskodawca zaciągnął pożyczkę w firmie (...) oraz pobrał od matki spłatę wcześniej udzielonej pożyczki i przekazał

ją na majątek wspólny, zaś w rozliczeniu końcowym Sąd nie uwzględnił części tych pożyczek w postaci nakładu z majątku odrębnego, wydatkowanych na majątek dorobkowy;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 684 k.p.c. w ten sposób, że Sąd nie poczynił ustaleń - po zwróceniu uwagi stronom na występujące w sprawie wątpliwości co do wysokości majątku wspólnego - mających na celu ustalenie, w jakiej wysokości matka wnioskodawcy dokonała spłaty udzielonej jej (i jej mężowi) pożyczki, co doprowadziło w świetle zgromadzonego materiału dowodowego do błędnego ustalenia wartości majątku wspólnego i wysokości wzajemnych rozliczeń między stronami;

3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 520 § 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie, podczas gdy z treści orzeczenia kończącego postępowanie wynika, że większość wniosków uczestniczki została oddalona.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestniczki postępowania I. G. na rzecz wnioskodawcy G. O. kwoty dodatkowo 7.962 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku odrębnego wnioskodawcy na majątek wspólny stron,

2. obciążenie uczestniczki kosztami postępowania w całości, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego wnioskodawcy,

ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Uczestniczka zaskarżyła postanowienie z dnia 25 września 2013 r. w punktach 4, 5, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 § 1 k.c. w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.o., które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na nieprawidłowym rozłożeniu ciężaru dowodu i uznaniu, iż uczestniczka postępowania nie wykazała, że otrzymała od swoich rodziców darowiznę pieniężną w kwocie 70.000 zł na cele związane z wykończeniem domu w L. i w D. wyłącznie do swojego majątku osobistego, podczas gdy prawidłowo to wnioskodawca winien wykazywać, że rodzice uczestniczki przekazując córce darowiznę postanowili, że darowizna ta będzie wchodzić w skład majątku wspólnego małżonków, czego w tej sprawie nie uczynił,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegające na nie rozważeniu w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na całkowitym pominięciu zeznań świadków: J. G. oraz M. Z., uznając ich zeznania za niewiarygodne i stronnicze, i tym samym uznaniu, iż darowizny przekazane przez rodziców uczestniczki postępowania do jej dyspozycji nie były przekazane do majątku osobistego uczestniczki, podczas gdy z żadnego dokumentu czy oświadczenia darczyńców nie wynika, iż darowizna ma wchodzić w skład majątku wspólnego stron, a jako przekazana tylko uczestniczce zgodnie z art.33 pkt. 2 k.r.o. stanowi ona jej majątek osobisty,

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 33 pkt. 10 k.r.o. polegające na nieuwzględnieniu przy rozliczaniu nakładów poczynionych przez uczestniczkę postępowania z jej majątku osobistego gotówki uzyskanej ze sprzedaży jej mieszkania za 44.000 zł w zwaloryzowanej kwocie 108.000 zł na majątek wspólny, tj. nieruchomości w D., podczas gdy wykończenie tego domu finansowane było wyłącznie z pieniędzy uzyskanych z darowizny i ze sprzedaży mieszkania uczestniczki (pośrednio, skutkiem ich zainwestowania w dom przy ul. (...) w L., co doprowadziło do wzrostu wartości tejże nieruchomości i umożliwiło jej sprzedaż za cenę 360.000 zł, co z kolei pozwoliło na zakup przez małżonków nieruchomości w D. wchodzącej w skład majątku wspólnego stron), a nakłady te zgodnie z zasadą surogacji wyrażoną w art. 33 pkt. 10 k.r.o. stanowią składnik majątku osobistego uczestniczki postępowania.

Z powołaniem na powyższe zarzuty uczestniczka wniosła o zmianę orzeczenia w zaskarżonej części poprzez zasądzenie w pkt. 4 od wnioskodawcy G. O. na rzecz uczestniczki I. G. kwoty 108.043,08 zł tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego uczestniczki postępowania na majątek wspólny stron postępowania, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia

uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, a ewentualnie o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto w uzasadnieniu apelacji uczestniczka sformułowała żądanie zasądzenia na jej rzecz od wnioskodawcy kwoty 1.947,85 zł stanowiącej połowę dalszych rat kredytu hipotecznego, jakie zostały przez nią samodzielnie spłacone już po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji, tj. za miesiące październik – grudzień 2013 r. To żądanie na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 maja 2014 r. zostało rozszerzone do kwoty 5.199,55 zł.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki wnioskodawca domagał się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia na jego rzecz od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji co do składu majątku wspólnego, daty jego nabycia, pochodzenia środków na zakup poszczególnych składników majątkowych, wartości majątku wspólnego, kredytów i pożyczek zaciągniętych przez strony w czasie małżeństwa oraz ich spłaty, były prawidłowe, oparte zostały bowiem na zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd odwoławczy w pełni podzielił, przyjmując za własne (art. 382 k.p.c.).

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych, przede wszystkim należało zauważyć, że choć w apelacji wnioskodawcy wskazano, iż zaskarżeniem objęte są punkty 1-6 postanowienia Sądu Rejonowego, a więc całość rozstrzygnięcia, w istocie apelacja ta sprowadzała się do dwóch tylko kwestii, tj. nie uwzględnienia przez Sąd I instancji wskazanych w apelacji nakładów, jakie wnioskodawca miał czynić ze swego majątku osobistego na majątek wspólny jego i uczestniczki oraz błędnego zdaniem wnioskodawcy rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Oceniając zatem trafność zarzutów apelacji wnioskodawcy w zakresie nierozliczonych nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny Sąd Okręgowy stwierdził, że nie były one zasadne. Wnioskodawca domagał się w apelacji zasądzenia kwoty 7.962 zł, na którą, jak wynika z uzasadnienia apelacji, składały się dwie należności: kwota 2.961,63 zł stanowiąca połowę rat pożyczki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, zaciągniętej przez wnioskodawcę w czasie trwania małżeństwa (w dniu 15 marca 2011 r.) na zaspokojenie potrzeb rodziny, a spłaconych w okresie od stycznia 2012 r. (a więc już po ustaniu małżeństwa – wyrok orzekający rozwód uprawomocnił się dnia 30 grudnia 2011 r.) do września 2013 r. (a więc od orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie podziału majątku) oraz kwota 5.000 zł stanowiąca połowę kwoty wyłożonej przez wnioskodawcę z majątku osobistego na remont domu małżonków w D. (przy czym suma tych należności była o 37 groszy niższa niż kwota wskazana w żądaniu apelacji). Opierając się na twierdzeniach apelującego, roszczenie o zasądzenie kwoty 5.000 zł należało zakwalifikować jako roszczenie o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, którego podstawę stanowi art. 45 § 1 k.r.o., natomiast roszczenie o zasądzenie kwoty 2.961,63 zł jako roszczenie o rozliczenie nakładu dokonanego na przedmiot współwłasności już po ustaniu wspólności, a przed podziałem majątku wspólnego, do którego to rozliczenia – zgodnie z art. 46 k.r.o. – mają odpowiednie zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią w tym wypadku art. 567 § 1 w zw. z art. 686 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że oba wymienione wyżej rodzaje nakładów mogą być rozliczane w postępowaniu o podział majątku wspólnego. O zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, dokonanych w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.r.o. sąd orzeka jednakże wyłącznie na wniosek. Przepis ten stanowi bowiem, że każdy z małżonków może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, a regulacja taka jest związana z faktem, że tego typu nakłady nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków. Sąd z urzędu, a więc bez potrzeby zgłoszenia w tym przedmiocie wniosku przez uczestnika postępowania, ma zatem obowiązek rozliczyć jedynie ujawnione w toku postępowania nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty. Wniosek o zasądzenie nakładów dokonanych z majątku osobistego na wspólny winien być zgłoszony w postępowaniu w pierwszej instancji, skoro zaś sąd rozstrzyga o nakładach na wniosek, domagający się ich zwrotu zobowiązany jest dokładnie określić swe żądanie, zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. w

zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc wskazać wysokość żądanej kwoty oraz przytoczyć okoliczności faktyczne stanowiące podstawę żądania. Stosownie zaś do art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. żądaniem tym sąd jest związany (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.04.2012 r., I CSK 323/11, LEX 1164719; uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia 16.10.1997 r., II CKN 395/97, LEX 50532 i z dnia 02.10.2003 r., V CK 239/02, niepubl.). Również co do nakładów dokonanych w okresie po ustaniu wspólności, a przed podziałem majątku wspólnego, w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sąd orzeka o ich zwrocie tylko na wniosek, przy czym wniosek taki winien być zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Rozstrzygnięcie o tych roszczeniach nie należy do istoty postępowania działowego (o podział majątku wspólnego), lecz następuje przy okazji tego postępowania, w celu ostatecznego zakończenia wszystkich kwestii wiążących się z podziałem majątku między byłymi małżonkami. Skoro rozstrzygnięcie o tego rodzaju nakładach następuje na wniosek, także i w tym wypadku konieczne jest zgłoszenie stosownego roszczenia, przy czym wniosek w tym zakresie winien czynić zadość warunkom art. 187 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a więc być ściśle sprecyzowany – co do wysokości i podstawy faktycznej, a sąd rozpoznaje go w granicach żądania. Należy zauważyć, że w tej części postępowanie nie różni się od postępowania procesowego, którego przedmiotem byłyby tego rodzaju roszczenia. Sam fakt rozpoznania roszczeń z tytułu poczynionych nakładów na majątek objęty wspólnością w postępowaniu nieprocesowym, nie uzasadnia stosowania do reguł rządzących rozstrzygnięciem tych roszczeń zasad odmiennych od tych, jakie rządzą rozstrzygnięciem rzeczonych roszczeń w procesie (por.: Marek Sychowicz: postępowanie o zniesienie współwłasności, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1976, str. 88-89, 139; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1.12.2011 r., I CSK 78/11, LEX 1129066).

Jak już wyżej wskazano, roszczenie o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny dokonanych w czasie trwania wspólności, jak i nakładów dokonanych przez każde z byłych małżonków w okresie od ustania wspólności do podziału majątku wspólnego, winny być zgłoszone w postępowaniu przed sądem I instancji. Ich zgłoszenie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jest co do zasady niedopuszczalne, a zakaz ten wynika z treści art. 383 k.p.c. znajdującego poprzez art. 13 § 2 k.p.c. odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. W świetle przywołanego przepisu należy dopuścić w sprawie o podział majątku wspólnego w postępowaniu drugoinstancyjnym jedynie rozszerzenie żądania o świadczenia za dalsze okresy, to jest od wydania orzeczenia przez sąd I instancji do wydania orzeczenia przez sąd odwoławczy i to nawet przez uczestnika postępowania nie wnoszącego apelacji (tak: postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 09.09.2010 r., II CA 293/10, LEX 1294073; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16.10.1997 r., II CKN 395/97, LEX 50532; nadto M. S.: postępowanie o zniesienie..., str. 157).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioskodawca nie zgłosił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym roszczenia o rozliczenie nakładów wskazywanych w apelacji. W pismach i zeznaniach wnioskodawcy składanych przed Sądem Rejonowym wspomniane było, że zaciągnął on pożyczkę w zakładzie pracy na potrzeby rodziny – remont wspólnej nieruchomości (k. 73), jak również, że na remont wspólnego domu w D. wydatkował pieniądze zwrócone mu przez matkę z tytułu wcześniejszej, bo udzielonej w latach 2000-2003 pożyczki (k. 75, 122v), jednakowoż wnioskodawca nie sformułował w związku z tymi okolicznościami faktycznymi żadnych roszczeń w sposób, o którym wcześniej była mowa w niniejszym uzasadnieniu – a więc nie zgłosił żądania zasądzenia oznaczonej kwoty z tytułu zwrotu określonych nakładów. Z tego też względu Sąd Rejonowy w ogóle nie rozpoznawał roszczenia wnioskodawcy o zwrot takich nakładów (wspomniał o tym na k. 150 akt odnośnie kwestii pieniędzy z pożyczki udzielonej matce; co do spłaty pożyczki w zakładzie pracy zauważyć należy, że w tym zakresie nie było nawet żadnych twierdzeń wnioskodawcy o dokonanej przez niego spłacie, okresie i wysokości tej spłaty). Sąd nie miał powinności rozliczania z urzędu nakładów z majątku osobistego na wspólny oraz nakładów czynionych przez wnioskodawcę po ustaniu wspólności. Żądanie rozliczenia takich nakładów pojawiło się ze strony wnioskodawcy dopiero w apelacji - było to zatem nowe żądanie, a jego zgłoszenie na tym etapie postępowania należało uznać za spóźnione w świetle art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Podkreślić przy tym trzeba, że zgłoszone w apelacji żądanie dotyczyło rozliczeń za okres sprzed orzekania przez Sąd I instancji, obejmowało bowiem spłatę pożyczki zakładowej w okresie od stycznia 2012 r. do września 2013 r. oraz środki mające być wydatkowanymi przez uczestnika na remont budynku w D., który miał miejsce również w okresie wcześniejszym, gdyż prace remontowe były wykonywane w 2008

(vide: faktury w aktach sprawy). Z tego względu nie mogło być w tym wypadku mowy o rozszerzeniu w apelacji żądania na dalsze okresy, przypadające po orzeczeniu Sądu I instancji.

W apelacji wnioskodawca zarzucił, że Sąd Rejonowy naruszył art. 684 k.p.c., gdyż nie poczynił ustaleń, w jakiej wysokości matka wnioskodawcy dokonała spłaty pożyczki udzielonej jej przez wnioskodawcę, co doprowadziło do błędnego ustalenia wartości majątku wspólnego i wysokości wzajemnych rozliczeń. Zarzut ten było nieuzasadniony. Skład oraz aktualna wartość majątku wspólnego zostały ustalone na podstawie zgodnych oświadczeń stron, a ewentualne roszczenia między byłymi małżonkami z racji nakładów z majątku osobistego na wspólny nie rzutowały na te ustalenia. Jeszcze raz należy podkreślić, co już szczegółowo wcześniej omówiono, że rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny odbywa się jedynie na żądanie zainteresowanego, zgłoszone przez wskazanie wysokości dochodzonej kwoty i podstawy faktycznej jej domagania się, nie jest zaś dokonywane przez sąd z urzędu. Roszczenie o ich rozliczenie nie wchodzi do majątku wspólnego. W świetle powyższych uwag również zupełnie bezpodstawny i bezprzedmiotowy był zarzut apelacji, iż zaskarżone orzeczenie naruszyło przepisy postępowania, tj. art. 227, 231, 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wspomnianych pożyczek jako nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny.

W apelacji zarzucono naruszenie art. 520 § 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Zarzutu tego Sąd odwoławczy nie podzielił. Zasadą w postępowaniu nieprocesowym, którą wyraża art. 520 § 1 k.p.c., jest, iż uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie. Wyjątkowo sąd może odstąpić od tej zasady, gdy uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania albo jeżeli ich interesy są sprzeczne i orzec o kosztach na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania lub na zasadzie zawinienia (art. 520 § 2 i 3 k.p.c.). W niniejszej sprawie brak było podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c. Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania. Ich interesy w zakresie przedmiotu niniejszego postępowania – a był nim podział majątku wspólnego – nie były sprzeczne. Rozbieżności dotyczyły jedynie kwestii pobocznych roszczeń, które mogły być dochodzone w takim postępowaniu działowym, co jednak nie świadczy o sprzeczności interesów w rozumieniu art. 520 § 2 oraz 3 k.p.c. mając na względzie zasadniczy przedmiot sprawy.

W apelacji, mimo że zaskarżeniem objęto wszystkie punkty postanowienia Sądu I instancji z dnia 25 września 2013 r., nie przywołano żadnych zarzutów ani rozważań, które zmierzałyby do podważenia rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w pozostałych kwestiach, które były przedmiotem postanowienia z dnia 25 września 2013 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy, uznając ją za niezasadną.

Apelacja uczestniczki zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w punktach 4. i 5. Uczestniczka zarzuciła w niej, iż Sąd I instancji zajął błędne stanowisko w kwestii darowizn dokonywanych przez rodziców uczestniczki. Zdaniem apelującej, darowizny te w łącznej kwocie 70.000 zł były dokonywane na jej rzecz, a za tym, że weszły do jej majątku osobistego, przemawiało domniemanie z art. 33 pkt 2 k.r.o., które nie zostało obalone przez wnioskodawcę. Uczestniczka uznała, iż Sąd Rejonowy błędnie rozłożył ciężar dowodu, albowiem to wnioskodawca winien wykazać, że rodzice uczestniczki dokonując darowizn na jej rzecz postanowili, iż darowizny te będą wchodziły do majątku wspólnego. W związku z rzeczonymi darowiznami zarzucono nadto, że Sąd I instancji błędnie ocenił materiał dowodowy, z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., pomijając całkowicie zeznania świadków M. Z. i J. G., uznając ich zeznania za niewiarygodne. Odnosząc się do powyższych zarzutów uczestniczki, Sąd Okręgowy uznał je za nieuzasadnione. Przede wszystkim należy zauważyć, że Sąd Rejonowy nie przyjął, iż darowizny, o których wyżej mowa, zostały dokonane na rzecz uczestniczki, co miałyby uzasadniać domniemanie z art. 33 pkt 2 k.r.o., iż darowizny weszły do majątku osobistego uczestniczki. Sąd Rejonowy uznał bowiem, że wolą rodziców uczestniczki było obdarowanie obojga małżonków celem pomocy im w wykończeniu zakupionej przez tych małżonków wspólnej nieruchomości. Takie stanowisko Sądu I instancji należało podzielić, uznając tym samym, że darowizny miały miejsce na rzecz wnioskodawcy i uczestniczki jako małżonków, jako rodziny, do ich majątku wspólnego. Znajduje ono oparcie w całokształcie zebranego materiału dowodowego, ocenionego przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zasad logiki. Co prawda świadkowie M. Z. i J. G. zeznawali, iż pieniądze były dla uczestniczki, jednakże słusznie Sąd odmówił

im wiary. Były to zeznania osób bliskich uczestniczki – jej przyjaciółki i ojca, a więc osób zainteresowanych korzystnym dla uczestniczki rozstrzygnięciem sprawy. Ich obecne zeznania nie znajdowały potwierdzenia w jakichkolwiek dowodach pochodzących z okresu dokonywania rzeczonych darowizn. Jest to o tyle zastanawiające, że normalnym byłoby – w sytuacji, gdy darowizny były przeznaczane na wspólny dom małżonków – jednoznaczne zasygnalizowanie małżonkom, że wsparcie w postaci przekazywanych środków pieniężnych jest przeznaczone tylko dla jednego z nich. Należałoby oczekiwać czy to wprost sporządzenia stosownej pisemnej umowy darowizny, czy choćby jednoznacznego złożenia oświadczenia w tej materii w rozmowie z małżonkami, na których dom pieniądze były wydatkowane. Tymczasem wnioskodawca zaprzeczył, by informowano go, iż pieniądze są darowane wyłącznie uczestniczce. Wnioskodawca zeznał, że rodzice uczestniczki pomagali im (uczestniczce i jemu), a więc pomoc była przeznaczona dla nich obojga. Również świadek J. G. przyznał, że nie składali żadnych oświadczeń wnioskodawcy, że pieniądze, które dają na wykonanie prac we wspólnej nieruchomości wnioskodawcy i uczestniczki, są przeznaczone tylko dla tej ostatniej. Nie można też przyjąć za wykazane, by tego rodzaju oświadczenia były składane nawet samej uczestniczce. Co prawda świadek M. Z. twierdziła, że padały one w rozmowach rodzinnych (choć nie pamiętała, czy był przy nich wnioskodawca), jednakowoż nie jest to wiarygodne zważywszy choćby na treść pierwszych, składanych informacyjnie wyjaśnień uczestniczki. Wynika z nich bowiem, że uczestniczka swoje przekonanie, iż darowizna była wyłącznie dla niej, opierała na własnych tylko przemyśleniach, nie zaś na oświadczeniach rodziców i na treści zawartej wcześniej umowy darowizny. Podała bowiem: „jestem jedynaczką i myślę, że w tym momencie rodzice chcieli przeznaczyć pieniądze tylko dla mnie”. Całokształt okoliczności, w jakich dochodziło do omawianych tu darowizn, jak i przywołane wyżej uwagi, pozwalają w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że w istocie sytuacja wyglądała w ten sposób, iż rodzice uczestniczki wspierali wnioskodawcę i uczestniczkę jako małżonków. Wydatkowali środki pieniężne na wykończenie wspólnego ich domu, przy czym nie bez znaczenia jest też fakt, że pomoc polegała na opłacaniu poszczególnych prac czy zakupionych materiałów, co zasadniczo było dokonywane przez matkę uczestniczki, która na ten cel wypłacała pieniądze z własnego konta i wręczała np. wykonawcy, nie zaś na przekazaniu jednemu z małżonków określonych środków pieniężnych do dyspozycji, co mogłoby wskazywać choćby pośrednio na zamiar obdarowania tylko jego. Nie można pominąć faktu, że w okresie tych darowizn wnioskodawca i uczestniczka musieli być prawidłowo funkcjonującym małżeństwem, mającym wspólne plany na przyszłość, skoro choćby dokonali tak znacznej inwestycji, jak zakup wspólnego domu na znaczny kredyt. Potwierdza powyższe również aktywny udział wnioskodawcy w nabywaniu materiałów dla celu prac wykończeniowych na nieruchomości, co wskazuje na jego ówczesne zaangażowanie w prace budowlane, wbrew temu, co obecnie starała się przedstawić uczestniczka (kreśląc obraz wnioskodawcy jako stojącego na uboczu, nie angażującego się w sprawy wspólnej nieruchomości i tym samym pominiętego przez jej rodziców przy darowiznie). Jest czymś normalnym i powszechnie spotykanym, że w przypadku dobrze funkcjonującej rodziny, a więc takiej, która nie znajduje się w okresie rozpadu związku małżonków, rodzice poszczególnych małżonków starają się pomóc nie jednemu z nich, lecz obojgu jako rodzinie. Jest uzasadniony wniosek, że tak też było w przypadku środków przekazywanych przez rodziców uczestniczki na opłacenie prac wykonywanych na wspólnie nabytej przez nią i jej męża nieruchomości, o czym świadczą wyżej przedstawione okoliczności. Słusznie też Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na słowa świadka J. G.: „nie było takiej potrzeby aby dzieci oddały nam pieniądze przeznaczone na dokończenie nieruchomości w D.”. Potwierdzają one stanowisko, iż rodzice uczestniczki pomagali wnioskodawcy i uczestniczce jako małżonkom, traktując ich jako „dzieci”, a wykładane na ten cel środki miały być bezzwrotną pomocą dla nich, czyli darowizną dla obojga do ich majątku wspólnego.

Dodać tylko należy, że kwota 70.000 zł, określona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jako „około 70.000 zł”, była zgłoszona do rozliczenia przed Sądem I instancji jako nakład na nieruchomość w D. (k. 34). Z tego względu nieuzasadnione było określenie jej w apelacji jako darowizny na wykończenie domu w L. i w D.. Nakłady w postaci środków pieniężnych przeznaczonych na wykończenie nieruchomości w L., pochodzących z darowizny od rodziców, w ogóle nie były zgłoszone w postępowaniu przed Sądem I instancji, a ich zgłoszenie na etapie postępowania apelacyjnego było niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W apelacji uczestniczka zarzuciła również naruszenie art. 33 pkt 10 k.r.o. poprzez nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy nakładu uczestniczki z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci środków pieniężnych ze sprzedaży jej mieszkania przeznaczonych na nieruchomość w D., w zwaloryzowanej kwocie 108.000 zł. Również i ten zarzut

nie zasługiwał na uwzględnienie. Uczestniczka w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zgłosiła bowiem roszczenia o zasądzenie kwoty 108.000 zł (ani części tej kwoty) z tytułu powyższego nakładu. Domagała się rozliczenia takiej kwoty, ale jednoznacznie z tytułu jej nakładu na nieruchomości z L. przy ul. (...) (wskazywała na wydatkowanie środków ze sprzedaży mieszkania w wysokości 44.000 zł na wykończenie budynku w L. przy ul. (...), wpływ tej kwoty na wzrost wartości tegoż budynku i żądała rozliczenia kwoty stanowiącej odpowiednią część ceny uzyskanej ze sprzedaży domu w L.). Z racji wymagania, aby roszczenie o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny było objęte zgłoszonym w postępowaniu żądaniem, określonym co do wysokości i podstawy faktycznej oraz z uwagi na związanie tak sprecyzowanym żądaniem sądu orzekającego w sprawie, zasadnie Sąd Rejonowy rozpoznał wniosek wyłącznie w postaci objętej zgłoszonym roszczeniem. Słusznie też wniosek ten oddalił, albowiem dotyczył on rozliczenia nakładu z majątku osobistego uczestniczki na majątek osobisty wnioskodawcy (nieruchomość w L. nie stanowiła majątku wspólnego), a takich roszczeń można dochodzić w drodze procesu cywilnego, zasadniczo nie dokonuje się natomiast ich rozliczenia w sprawie o podział majątku wspólnego. Sąd Najwyższy tylko wyjątkowo dopuścił możliwość rozliczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego nakładów poczynionych z jednego majątku osobistego na drugi majątek osobisty w sytuacji, gdy zachodziła potrzeba łącznego rozliczenia różnego rodzaju nakładów dokonanych na jeden obiekt – vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1980 r., III CZP 46/80, OSNCP 1980/206), jednakże taka szczególna sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Wobec treści żądania uczestniczki w zakresie omawianych tu nakładów nie istniały zatem podstawy do orzekania przez Sąd Rejonowy o nakładach w kwocie 108.000 zł na nieruchomości w D., skoro takie roszczenie nie było zgłoszone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (odnośnie nieruchomości w D. zgłoszony w Sądzie Rejonowym wniosek dotyczył rozliczenia wyłącznie nakładu w postaci środków pochodzących z darowizny od rodziców w wysokości ok. 70.000 zł). Po raz pierwszy roszczenie o ich zasądzenie zostało zgłoszone w apelacji, co jednak należało uznać za niedopuszczalne w świetle art. 383 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W swej apelacji uczestniczka zgłosiła wniosek o zasądzenie na jej rzecz połowy kwoty, jaką uiściła na poczet spłaty kredytu hipotecznego, obciążającego wspólną nieruchomość, w okresie po zapadnięciu zaskarżonego orzeczenia. Żądanie to Sąd Okręgowy uznał za niezasadne, pomija ono bowiem okoliczność, że zadłużenie z tytułu kredytu hipotecznego obciążające nieruchomość na datę orzekania o podziale majątku wspólnego przez Sąd Rejonowy, zostało już uwzględnione przez ten Sąd poprzez odjęcie wysokości tego zadłużenia od wartości rynkowej nieruchomości (wysokość aktualnego na datę orzekania zadłużenia Sąd I instancji przyjął na podstawie zgodnych oświadczeń uczestników niniejszego postępowania). Uwzględnienie żądania uczestniczki oznaczałoby zatem podwójne uwzględnienie tego samego zadłużenia – raz poprzez obniżenie o nie wartości nieruchomości i tym samym wysokości spłaty należnej wnioskodawcy, drugi raz poprzez nakazanie wnioskodawcy zwrócenia uczestnicze połowy kwoty wpłaconej na poczet tego zadłużenia już po orzeczeniu Sądu. Jak wskazuje się w orzecznictwie, spłata długu hipotecznego uwzględnionego przy ustalaniu wartości nieruchomości poprzez zmniejszenie jej wartości, dokonana z osobistego majątku przez małżonka, któremu przypadła ona w wyniku podziału, nie rodzi roszczenia wobec drugiego małżonka, mimo że dług zabezpieczony hipoteką obciążał oboje małżonków (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2009 r., III CZP 103/09, LEX 551881; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.10.2011 r., I CSK 41/11, LEX 1101323). Wobec powyższego, uczestniczka nie mogła skutecznie dochodzić zasądzenia na jej rzecz od wnioskodawcy kwoty 5.199,55 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację uczestniczki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd nie stwierdził warunków do odstąpienia od powyższej zasady, zważywszy przy tym na okoliczność, że obie apelacje okazały się w ostateczności nieuzasadnione i podlegały oddaleniu.

/-/M. Radwan/-/A. Paszyńska - Michałowska/-/K. Resztak